

# DZIENNIK BIAŁOSTOKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: BIAŁYSTOK, Rynek Kościuszki Nr 1

PRENUMERATA: miesięcznie z odroczeniem do domu 8000 mk., na prowincji 8500 mk. CENY OGŁOSZEŃ: za 1 wiersz milim: lub jego, miejsce mk. 400. Ogłoszenia zagraniczne inji okrytowych o 100 proc. drożej; cyfrowe i bilanse o 50 proc. drożej. Drobne ogłoszenia (petit) za słowo 150 mk.; o poszukiwaniu pracy za wyraz 75 mk. Na zasadzie uchwały Zjazdu Prasy Prowincjonalnej, wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie [ ] [ ] [ ]

## Wykonanie wyroku na Elguszu Niewiadomskim

(Telefonom z Warszawy dn. 31.)

### Róża biała i czerwona.

Wczoraj od godziny 12-ej do 3-ej po południu Niewiadomskiego odwiedziło w Cytadeli 16 osób z poróżnionych rodzin i najbliższych przyjaciół. Między innymi odwiedził go oficer 5-go pułku piechoty, serdeczny kolega z czasów służby wojskowej oraz ks. misjonarz z kościoła św. Krzyża, który go wypowiadał.

Pożegnanie z żoną było bardzo czule i serdeczne. Córce oraz narzeczonemu jej Niewiadomski udzielił błogosławieństwa ojcowiskiego. W godzinach wieczorowych narzeczeńi przybyli powtórnie do oca, nie widzieli się jednak już z nim, tylko przez dozorcę więziennego przesłali mu trzy róże — dwie białe od córki i jedna czerwona od jej narzeczonego. Do kwiatów załączony był bilet wylotowy.

### Obiad.

Aczkolwiek skazaniec zapoźniony był obficie w żywność przez rodzinę, zwrócił się z prośbą do kierownika przestępu o dostarczenie mu obiadu z kasyna oficerskiego.

Prośbie jego uszyto odpowiedź. Później wczoraj wzięto rym i dla rano dostarczono mu również gorącego mleka.

### Ostatni sen.

Przed ułożeniem się do snu napisał kilka drobnych notatek. Noc spędził w głębokim śnie. Przebudził się raz tylko o godzinie 1-ej w nocy.

### Przed egzekucją.

Godzina egzekucji do ostatniej chwili była otoczona ścisłą tajemnicą.

Jeżeli o godzinie 4 m. 30 ra no dowiadywał się „Express Poranny“ w komendzie miasta o terminie wykonania wyroku i nie mógł otrzymać — mimo funkcjonowania w tym czasie wydziału karnego — żadnych ścisłych informacji.

Wiadome tylko było, iż poczyniono wszelkie przygotowania, aby nie tylko na plac kaźni, ale i do najbliższych jego okolic nie dopuścić nikogo z publiczności.

Magistrat zrezygnował z przysługującego mu prawa — w myśl artykułu 963 postępowania karnego — delegowania na akt egzekucji dziesięciu ochybait.

### Zarządzenia policyj.

O dostaniu się więc dzisiaj rano do cytadeli nie mogło być mowy. Tak zresztą zapowiedział wczoraj w rozmowie z dziennikarzami zastępca komendanta policji warszawskiej, p. Henryk Charlemagne, który z urzędu wyznaczony został do wzięcia udziału w straceniu Niewiadomskiego.

Trudno było jednak dziennikarzowi pogodzić się z tą myślą, i gdy otrzymaliśmy wiadomość, iż wyjazd z miasta samochodów policyjnych, wiozących prokuratora Michałowskiego, sekretarza Sądu Bylińskiego i p. komendanta Charlemagne'a ma nastąpić o godzinie 5 m. 20 rano, to już kilka minut po 5-ej, przedstawiciele naszego dziennika postanowili za wszelką cenę dotrzeć tam, gdzie rozgrywał się ostatni akt wstrząsającej zbrodni z dnia 16 grudnia.

Wszystkie katedra kapucyna Beniamina Zontaga, porucznika-kierownika areztu rejonowego, oficera inspekcyjnego dowództwa cytadeli oraz trzech żandarmów. Przed sanitarka, wioząca Niewiadomskiego, posuwało się auto z podprokuratorem Michałowskim oraz adwokatem Kijeńskim. Pochód zamykał samochód z wyższymi przedstawicielami władz wojskowych.

Przy ostatnim narzeczeniu marni, przylegającego do placu egzekucyj i cementaryska, skazaneć, auto zatrzymały się i cały orszak ruszył pieszo na miejsce stracenia.

### Miejsce kaźni.

Placik u zachodnich stoków cytadeli, właściwie szeroki wąz, lub dno rowu. Z jednej strony mur czerwonego pawilonu cytadeli, z drugiej, przeciw ległej stok zasłany śniegiem.

Łodwie brzask. Widac w oddali na stoku poruszające się postacie. To posternaki wojskowe, wystawione już od godziny 5-ej, mające nie dopuścić nikogo w pobliże miejsca, gdzie niebawem ma odbyć się egzekucja.

Po godzinie 6-ej zaczyna powoli rozwidniać się.

Zo mgieł brnasku zaczyna się wyłaniać na placu kaźni czerwobokiem postać.

To kompania 21 pułku piechoty szła już swe stanowisko. Ustawia się tuż za ścianką, przy której stałyby posternaki, a za nimi strażnicy. Tym razem widać w którym ma się odbyć egzekucja — zmieniono.

O 8—10 kroków dalej od stłogę słupek, widać jest linę. Stało się to podobno na usilne prośby Niewiadomskiego, który nie chciał umierać w męjscu i przy słupek, gdzie trzeci są zwykli zbrodniarze, a jak ostatnio, stale bandyci.

Miódz szcściełostopolowy, mimo zaciąca, jakie panuje w dole na placu kaźni — daje się po rządnąć we znaki. Żołnierze, stojąc „na specznij“, objając się wzajemnie bokami i tupiąc nogami, rozgrzewają się za wzięcie.

Wszystkie oczy skierowane są ku wylotowi losy, jakby zamkniętej narodziłkiem obrzymanego bastionu, na którym żarzy się lampka elektryczna. W tym miejscu losa zalamuje się na zachód.

Tamteży właśnie zostanie sprawadzony skazaniec.

Mijają długie chwile męczącego oczekiwania.

Godzina 7-ma. Rozwidniło się już na dobre.

Lada moment oczekiwane jest nadejście smutnego orszaku.

### Przebudzenie.

O godz. 5 m. 30 rano zbudził skazaniec ze snu kierownik areztu, poczem Niewiadomski umył się, założył świeżą bieliznę, dostarczoną mu wczoraj przez rodzinę, i ubrał się w garnitur marynarkowy, w którym przybył z więzienia mokotowskiego do cytadeli.

### Czarny krawat.

Nie mogąc uporać się z założeniem nowego czarnego krawata, odrzucił go i przyjął sobie starą krawatkę.

Na miejscu stracenia nikt z rodziny nie był obecny, natomiast przed wyjazdem na egzekucję odwiedziło go w areście dwóch siostrzeńców. Było to ostatnie spotkanie Niewiadomskiego z jego rodziną.

### Podróż na miejsce stracenia.

Z chwilą dopełnienia wszelkich formalności w kancelarii areztu, umieszczono skazaniec w samochodzie sanitarnym (Czerwonego Krzyża) i towa-

A idący na miejsce kaźni orszak posuwa się wzdłuż stoku, przechodzi kładkę, przerzuconą przez rów z wodą.

Jeżeli sekunda i wszyscy znajdują się już w podkowie utworzonej ze szpalera żołnierskiego.

Przywiązanie.

W tym momencie podsuwa się szybko żołnierz i delikatnie przywiązuje skazaniec do słupka.

### Milcząca komenda.

Osoby, stojące obok Niewiadomskiego, usuwają się szybko w bok, a na milczącą komendę, wydaną krótkim ruchem szabli kapitana, podbieżnym krokiem zbliża się sekcja egzekucyjna 8-miu żołnierzy z gotowymi do strzału karabinami.

Tragiczna chwila zbliża się.

Posuwają się dwiema czwartkami.

Niewiadomski podnosi prawą rękę z kwiatami i wacha je przez krótką chwila.

### Sakwa.

Opuszcza następnie rękę w dół i w tym samym momencie rozlega się krótka równa sakwa, jakby jeden wystrzał karabinu.

### Wyroki.

Sędziowie Sąd stało się za 4-ej.

Skazaniec kładzie przywiązany do słupa, błyskawicznie opadł na ziemię. Można było tylko dostrzec niezaczynny ruch kolan, jakby nerwowym odruchem podrażnione zostały w górę.

Wstrząsający akt karzącej sprawiowości został dokonany!

Na Deskim Szkiele.

Biel śnieżna pokryta się parą krwi. Do trupa podszedł

Zawiązywanie oczu.

Zbliża się sierzant z białą chusteczką, by zawiązać skazancewu oczy.

Niewiadomski oddaje w tym momencie trzymane róże ka. kapucynowi, a sam objemu rękami pomaga sierzantowi przy zawiązywaniu oczu.

### Specjalny słupek.

Na usilne prośby rodziny Niewiadomskiego, aby nie tracono go w miejscu, gdzie traci się zwykłych bandytów i opryszków, kierownictwo więzienia poleciło wyciąć nowy słupek w odległości kilkudziesięciu metrów od miejsca znajdująca się starych, potrąszanych przez kule słupów.

### Poranny orszak.

Punktualnie o godzinie 7-ej minut 10 ukazują się ścisła grupka osób.

Pierwszy — to Niewiadomski. Kroczy szybko, nadesłajc swym ruchom jakby dźwięki stępkowania. Po o- b- stronie, widać dostrzeżenie mu krawa, ten traci się w- mi- skie karabinów i bandytów, jedynie z bronią palną a bok- ków.

Tuż za nim: ks. kapucyn, komendant policji p. Charlemagne, prokurator Michałowski, sekretarz sądu okręgowego p. Byliński, a jako, ostatni mecenas Kijeński, który, nie mogąc nadążyć za szybko idącym Niewiadomskim, był podtrzymywany pod rękę przez porucznika, kierownika areztu, w którym przebywał delikwent.

### Baczność!

Na ich widok kapitan, dowodzący egzekucją, daje komendę: „Baczność!“

Przy się czerwobok, ponostawiając szersze przejście od strony zachodniej.

## Skandal rodzinny w Komisji ekspertów drożynianych

Papa oddaje orszak, a synak postępuje z Warszawy).

Jak wiadomo, komisja ekspertów przy komisarzacie rządu oznaczyła cenę ryżu w detalu na 2.400 mk. za kilogram. Do komisji tej należał kupiec Bluman, właściciel składu maki i legumin przy ulicy Bonifraterskiej.

Wpadł nam do ręki rachunek, wystawiony przez Sądę Bluma, syna poprzedniego, który, jak i ojciec, trudni się handlem w tej branży i posiada sklep na placu Żelaznej Bramy nr. 6.

W rachunku policzono bezwstydnie po 2.600 mk. za kilo ryżu w hurcie!

Cóż powie na to papa-taksator?

## Z GIELDY

Table listing various currencies and exchange rates: Papiry procentowe, Dolarzy St. Zjed., Francji francuskiej, Belgia, Berlin, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Szwajcercy, etc.

### Kwiaty.

Gdy przesłonięte oczu zostało już skończone, Niewiadomski wyciąga rękę do ks. kapucyna i bierze z powrotem kwiaty.

### Przywiązanie.

W tym momencie podsuwa się szybko żołnierz i delikatnie przywiązuje skazaniec do słupka.

### Milcząca komenda.

Osoby, stojące obok Niewiadomskiego, usuwają się szybko w bok, a na milczącą komendę, wydaną krótkim ruchem szabli kapitana, podbieżnym krokiem zbliża się sekcja egzekucyjna 8-miu żołnierzy z gotowymi do strzału karabinami.

### Tragiczna chwila zbliża się.

Posuwają się dwiema czwartkami.

Niewiadomski podnosi prawą rękę z kwiatami i wacha je przez krótką chwila.

### Sakwa.

Opuszcza następnie rękę w dół i w tym samym momencie rozlega się krótka równa sakwa, jakby jeden wystrzał karabinu.

### Wyroki.

Sędziowie Sąd stało się za 4-ej.

Skazaniec kładzie przywiązany do słupa, błyskawicznie opadł na ziemię. Można było tylko dostrzec niezaczynny ruch kolan, jakby nerwowym odruchem podrażnione zostały w górę.

Wstrząsający akt karzącej sprawiowości został dokonany!

### Na Deskim Szkiele.

Biel śnieżna pokryta się parą krwi. Do trupa podszedł

## Parlamentaryzista angielski w Warszawie

Podjęmował go będzie marszałek Sejmu

Marszałek sejmowy, p. Rał p. J. Hoppego, śladaniem w hotelu Europejskim, w piątek o godz. 2-iej po południu.

## Sprawy polskie w Lidze Narodów

PARYŻ, 31. 1. (AW). 30-go b. m. rano Rada Ligi Narodów zatwierdziła układ porozumiewawczy, zawarty uprzednio pomiędzy delegacjami polską a odańską co do dwóch rekrutów polskich w sprawie przyjmowania floty i udziału Odańskiej w konferencjach międzynarodowych. Postanowiono, iż komisarz Rzeczypospolitej Polskiej może podejmować floty obce, choć pierwsza wizyta należała się prezydentowi senatu. Co zaś do udziału w konferencjach międzynarodowych, zdecydowano, iż Odańsk może uczestniczyć w konferencjach tylko reprezentowany przez Polskę. Teżoż dnia popołudniu załatwiono na sprawnie tymczasowego urzędowania gen. Hackliga, przedłużając je do końca obrad Rady Ligi Narodów. Mianowanie Mac donella wysokim komisarzem prawie że pewne. Termin przejęcia funkcji przez nowego komisarza jeszcze nie ustalony.

## Konferencję lozańską należy uważać za zerwaną

WIENIEN, 31. 1. (PAT). „Neps Freie Presse“ donosi z Lozany: „Ogólna sytuacja jest niezmienną. Oczekuje się odroczenia konferencji w piątek na 3—4-cy tygodni, co jednakże łatwo oznaczyć może zerwanie konferencji, ponieważ turcy zdają się być zdecydowani nie podpisać układu w tej formie, w jakiej został on przedłożony przez sprzymierzonych.“

## Marka polska kosztuje w Berlinie 1 m. 10 fen.

Natomiast 1 dolar — 44.000 marek

BERLIN, 31. 1. (PAT). Spadek marki niemieckiej jest kładzie się 75 fen. Obieg pieniężny papierstwy. Dolar podniósł się wczoraj z 33.000 na 44.000. Za markę polską płacono wczoraj 1.10. Nawet kerona austriacka

# Zwycięstwo marki polskiej na Górnym Śląsku

Spadek marki niemieckiej i wzrost marki polskiej doprowadził niesłychane zamieszanie w stosunkach gospodarczych polskiej części Górnego Śląska. Sam właśnie na tym skrawku ziem Plastowej, oddanej Polsce po przewycięczeniu przez nas olbrzymich trudności, sprawdziło się raz jeszcze, jak trudna jest sztuka politycznego przewidywania. Bismarck w swoich listach podkreślał — jak to zanotował Maurycy Busch — że genialnym już jest ten mąż stanu, który potrafił na dziesięć lat naprzód przewidzieć ogólnie linje politycznego rozwoju stosunków międzynarodowych. Musi dokładnie znać historię, położenie obecne, charakter narodów, strukturę państw, tradycje uprawiane przez nich metody rządzenia i dopiero wtedy na podstawie tych wszystkich danych wrodzona intuicja podszepta mu, jak ewentualnie będą rozwijały się stosunki w ciągu najbliższych dziesięciu lat. Ale nawet i wtedy odgadnie zaledwie drobniutką cząstkę zaledwie.

Tymczasem w polskiej części Górnego Śląska mocarstwa zawarowały, że waluta niemiecka ma obowiązywać jeszcze przez lat pięćnaście. Zrobiły to zaskoczenie nie tylko w interesie równowagi gospodarczej oddanego nam okręgu przemysłowego. Tymczasem już w ostatnim miesiącu, co miało być rekordem równowagi, okazało się czynnikiem zametu. Na szczęście do artykułu, zatytułowanego markę niemiecką jeszcze przez lat pięćnaście, dodano krótkie, pozwalające rządowi polskiemu wypowiedzieć marce niemieckiej prawo obrotu i wprowadzić markę polską. Polska okazała się politycznie bardziej przewidująca, niż mocarstwa zachodnie. Już bowiem przed kilku tygodniami skorzystała z tego prawa wypowiedzenia. Za dziesięć miesięcy marka niemiecka będzie w naszym okręgu górnośląskim walutą obcą.

Kto wie nawet, czy nie stanie się to wcześniej. Nieprzewidywana bowiem tak rychło i tak gwałtownie zniżka waluty niemieckiej wywołała na polskim Górnym Śląsku niesłychany zamęt gospodarczy, drożyznę, niepewność w dziedzinie plac i cen, zawile przerahowania, możność rozmaitych spekulacji, jak to zwykle bywa tam, gdzie są dwie waluty, a gnie nieustalone. Rząd polski zdaje sobie z tego wszystkiego sprawę i dlatego będzie zabiegał o możliwie szybsze, niż w terminie dziewięćmiesięcznym, usunięcie marki niemieckiej z Górnego Śląska. Dzięki temu zaoszczędzi ludność tamtejszej wielu strat gospodarczych, a równocześnie odnieśli sukces polityczny. Należy bowiem dobrze zdać sobie sprawę z tego, co pod względem politycznym dla Polski właśnie na Śląsku oznacza powalenie marki niemieckiej na kolana przed marką polską. Ten fakt lepiej, niż wszystko inne, pouczy prusaka górnośląskiego, że trzeba na zawsze pożegnać się z marzeniami o powrocie pod skrzydła czarnego orła pruskiego i że będzie mu przytulniej pod skrzydłami Orła Białego. Owa przewaga marki polskiej nad marką niemiecką powie mu wyraźnie, że Polska wbrew wszelkim trudnościom zewnętrznym i wewnętrznym, rozwija się z każdym miesiącem, choć w przeciwstawieniu do niekniętego podczas wojny terytorium niemieckiego, miała kraj zniszczony, fabryki ponalone, rolę wyłaflowioną, zapasy wywiezione. Siedem miesięcy mija od chwili, gdy pod Szonitami wojska polskie przeszły kordon graniczny i te siedem miesięcy wystarczyło, by Polska nawet pod względem gospodarczym zatrzymała nad walutą niemiecką w odzyskanej dzielnicy.

# Nowa na rząd pła

Z obrad komisji regulaminowej (Telefonem z Warszawy).

(Waż.). Komisja regulaminowa, która od dwóch dni po sobie ustaleniem projektu statutu regulaminu Izby, zatwierdziła już 63 artykuły.

Na uwagę zasługuje artykuły 27 i 28, w których komisja sformułowała nowe postanowienie co do interpelacji. Oto, jeżeli poseł nie jest zadowolony z pisemnej odpowiedzi rządu na interpelację, (a któryż poseł był kiedyś z czegokolwiek zadowolony!), natenczas żąda od marszałka wstawienia, odpowiedniej interpelacji do porządku obrad. To znaczy ma się stać, jeżeli minister nie da odpowiedzi do określonego dnia. Przy odpowiednim punkcie obrad interpelujący poseł zabiera głos, odczytuje swą interpelację i przez 10 minut tłumaczy Izbie krzywdząca niedostateczność odpowiedzi. Wolno także wytłumaczyć się ministrowi z odpowiedzi, poczem Izba orzeka w głosowaniu, czy pożąda dalszej dyskusji. Jeżeli tak, natenczas dyskusja kończy się głosowaniem, a jeżeli Izba przyjmie odpowiedź do wiadomości. Ewentualnie Izba może wyznaczyć ministrowi termin do odpowiedzi na pełnym posiedzeniu.

W innym miejscu przyjęto postanowienie, że marszałek składa listę mówców z możliwym uwzględnieniem wszystkich grupowań. Onegdaj poseł Prucki zgłosił się w tym celu z wnioskiem jako wyraziciel opinii Klubu żydowsko-ludowego i będzie się domagał głosu przy każdej dyskusji.

Poparcie wniosku o głosowanie nie imienne wymagał odtąd będzie 100 głosów, a nie 50 jak w sejmie poprzednim. Odwołanie cywilne, ostateczna decyzja, będąca przedmiotem skądinąd, nie podlega odwołaniu.

Ustalono środki dyscyplinarne są następujące: 1) przywołanie do porządku, 2) zaplanie do protokołu z pozabawieniem głosu i dety za dalszą część posiedzenia, 3) wykluczenie posła z trzech posiedzeń, 4) wykluczenie posła przez Izbę na wniosek marszałka na przeciąg miesiąca.

To ostatecznie postanowienie jest najsympatyczniejsze. Chodzi tylko o zastosowanie perłowo i masowo.

# Plące urzędnicze

Pasierby, a dodatki rodzinne (Telefonem z Warszawy).

Wszystkie obowiązujące dotychczas rozporządzenia i wyświadczenia dotychczasowych urzędniczych dodatków rodzinnych.

# Litwa jest najsympatyczniejszym sąsiadem

Materiały — tylko dla bolszewików

LONDYN, 31. 1. (PAT). Litwinów w wywiadzie z korespondentem „Manchester Guardian” oświadczył między innymi w sprawie Kłajpedy, iż uważa za zupełnie słuszne aspiracje narodowe Litwy, która jest najsympatyczniejszym sąsiadem z pośród państw bałtyckich. Litwinów zaprasza wiadomości, jakoby sowiety miały namawiać Litwę do powzięcia akcji w Kłajpedzie, zaznaczył jednak, że można byłoby zapobiec ostatnim wypadkom, gdyby Rosja wzięła udział w regulowaniu kwestii Kłajpedy.

# Wybuch w Koszarach

Dwaj żołnierze zabitych i kilku rannych

Wczoraj o godz. 6-ej wieczór, w koszarach 63-go pułku piechoty w Toruniu, nastąpił wybuch. Dwaj żołnierze zabili, kilku zaś odniosło rany.

# Krew leje się w Irlandji

DUBLIN, 31. 1. (PAT). Sytuacja w Irlandji zastrzyła się. Oddziały nielegalnie zaatakowały nocą mieszkania kilku urzędników i redaktorów pism, nadto podpalono szereg domów.

# Obstrukcja angielska w sprawie Angory

JOZANNA, 31. 1. (PAT). Delegacja angielska ogłosiła komunikat, w którym w związku z wysłaniem przez Francję noty do Angory oświadcza, że tekst noty nie był jej uprzednio przedstawiony i że sprzeciwia się jej postanowieniom, powziętym ostatecznie przez szesnastkę. Delegacja angielska dodaje, iż nie ma zamiaru zmieniać swego planu interwencji w Ankarę.

# Co będzie z ustawą mieszkaniową

Ministerjum sprawiedliwości w krótkim czasie wniosie do Sejmu projekt ustawy o ochronie lokatorów. Projekt ten opowiada projektowi, który został wniesiony i zastąpił się w poprzednim Sejmie. Wtedy wóczas w trzech czytaniach przez komisję prawniczą.

# KURSY DEWIZ

Warszawa, 31 stycznia 1923 r. (Telefonem z Warszawy).

New-Jork wysłano 6-ta wiecznia 31. 1. 1923 r.		Otrzymało godz. 6-ta rano.	
Kurs	Kurs Dried	Kurs	Kurs Dried
poziol.	poziol.	poziol.	poziol.
London kablogram	464, 464	London kablogram	464, 464
Wiedeń	601, 602	Wiedeń	601, 602
Berlin	1127, 1127	Berlin	1127, 1127
Zurich	185, 185	Zurich	185, 185
Amsterdam	185, 185	Amsterdam	185, 185
Antwerp	392, 392	Antwerp	392, 392
Brussels	298, 298	Brussels	298, 298
Wiedeń	0,14, 0,14	Wiedeń	0,14, 0,14
Budapest	0,14, 0,14	Budapest	0,14, 0,14

  

LONDYN		BERLIN		PRAGA	
Kurs	Kurs Dried	Kurs	Kurs Dried	Kurs	Kurs Dried
London kablogram	464, 464	Berlin kablogram	1127, 1127	Praga kablogram	185, 185
Wiedeń	601, 602	Zurich	185, 185	Amsterdam	392, 392
Berlin	1127, 1127	Antwerp	298, 298	Brussels	298, 298
Zurich	185, 185	Wiedeń	0,14, 0,14	Budapest	0,14, 0,14
Amsterdam	392, 392	Budapest	0,14, 0,14		
Antwerp	298, 298				
Brussels	298, 298				
Wiedeń	0,14, 0,14				
Budapest	0,14, 0,14				

# Przysposobienie rezerw

Spółczesność powinna współdziałać z wyszkoleniem wódz wojennych

Doświadczenia nabyte z czasu wojny światowej i ostatniej wojny polsko-rosyjskiej wskazują, że do walki stają nie poszczególne armie, lecz narody.

Dla prowadzenia wojny nie można polegać na armii o pewnym, zgóry określonym w czasie pokoju, kontyngencie. Działająca i zw. czynna armia wojenna musi być gotowa do działania w chwili zagrożenia. Wobec tego przysposobienie rezerw cywilnych, którzy w razie wojny mogą być zmobilizowani, jest podpunktowo koniecznym. Wzrost siły państwa, jego siły obronne, nie może być opierane na wyszkoleniu i wyposażeniu wódz wojennych. Wobec tego przysposobienie rezerw cywilnych, którzy w razie wojny mogą być zmobilizowani, jest podpunktowo koniecznym.

Wzrost siły państwa, jego siły obronne, nie może być opierane na wyszkoleniu i wyposażeniu wódz wojennych. Wobec tego przysposobienie rezerw cywilnych, którzy w razie wojny mogą być zmobilizowani, jest podpunktowo koniecznym.

# Oświadczenie wojskowe

Samy nieudolnie kwalifikujemy się do służby w wojsku

Wobec istniejących przysposobienia i wykształcenia, nie możemy być użytecznymi w wojsku. Wobec istniejących przysposobienia i wykształcenia, nie możemy być użytecznymi w wojsku.

# Par J. Twardowski nie będzie ministrem spraw wewnętrznych

Tędy to nie będzie ministrem spraw wewnętrznych

Par J. Twardowski nie będzie ministrem spraw wewnętrznych. Tędy to nie będzie ministrem spraw wewnętrznych.

# Ministerjum poczty i telegrafów

Wieloletni projekt wydobycia

Wieloletni projekt wydobycia. Wieloletni projekt wydobycia.

# Jak Litwini chcą zabić polski import?

Let's see, jak Litwini chcą zabić polski import?

Let's see, jak Litwini chcą zabić polski import? Let's see, jak Litwini chcą zabić polski import?

# Przegląd prasy

„Kurier Polski” dowodzą się, że w tych dniach ogłoszone będą noty, jakie delegat polski w Lipsie...

„Kurier Polski” dowodzą się, że w tych dniach ogłoszone będą noty, jakie delegat polski w Lipsie...

# Sąd honorowy dla oficerów

W skład Sądu honorowego dla oficerów młodszych...

W skład Sądu honorowego dla oficerów młodszych...

# Strajk w Bielsku skończony

Wczoraj strajk w Bielsku został zakończony...

Wczoraj strajk w Bielsku został zakończony...

# Dr. David Kagan

Chirurg, dentysta, lekarz...

Chirurg, dentysta, lekarz...

# Dr. Leon Kryński

Specjalista w dziedzinie...

Specjalista w dziedzinie...

# DR. SZACKI

Chirurg, dentysta, lekarz...

Chirurg, dentysta, lekarz...

2 panie, 2 panowie, 2 pieski, 2 Kozy razem 8 sztuk

Mam zaszczyt przedłożyć Szanownym Czytelnikom poci obój...

Co ma pani Wypyska?

Pani Józefa Wypyska, zamieszkała w domu Nr. 12 przy ulicy Ordynackiej...

Tajemniczy nieznajomy.

Pewnego wieczoru na podwórzu wymienionego domu zaszedł jakiś młody człowiek. Tajemnicze jego zachowanie...

Czarna Dama.

Jednocześnie prawie z pojawieniem się owego młodzieńca, w którym każdy na pierwszy rzut oka poznałby p. Bednarskiego...

Noga w paszczy!

Dama stanęła wreszcie w drzwiach do sieni, a jednocześnie młodzieniec, niby tknięty, naturalnie nie paraliżem...

Kosmetyki i k bieta amerykańska

Szef biura reklamowego jednej z największych firm kosmetycznych amerykańskich, pan Jerzy S. Pawler...

ca tydzie! Drugi taki sam brytan stał obok i prowokacyjnie kreślił ognem...

Rozpaczliwe przypuszczenie.

Rozpaczliwe przypuszczenie przeszło, niby maszyna Singer, umysł młodzieńca: rozjąszony potwór pożarł Czarną Damę...

Krytyczna chwila.

Nie było czasu do stracenia: młodzieniec jedną ręką odtrącił psa, drugą powoli Czarną Damę, a jednocześnie oblemając nogami...

Uwaga specjalnego sprawozdawcy.

Zwracam uwagę Szanownych Czytelników poci obojętnej ścisłości mego obliczenia, znacznie przekraczającą...

Dożywnie ciężkie więzienie.

Sąd pokoju, rozważywszy skargi p. Bednarskiego przeciwko p. Rudolfowi o zniewagę czynną i słowa...

C-wiz.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Naogół wszakże wezwania takie pozostają bez echa.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę...

W takich wypadkach rozpoznajność się targi...

Gospodarze i lokatorzy Gospodarze atakują o podwyżki

Najgłośniejszy krzyk paskarzy wojenni

Właściciele nieruchomości warszawskich, którzy w przyłączającej większości stale i niezachwianie protestują teoretycznie przeciw ochronie lokatorów...

Naogół akcje taką rzadko wzięli do ręki pomyślni. Ci nowi lokatorzy — przeważnie reprezentujący handel i przemysł — zgodzili się istotnie na zwiększone komorne...

Z początkiem stycznia zabiegł właściciel domów we wskazanym klerunku spotęgować się, przyponinając nawet planowy i regularny atak. Atak trwał w dalszym ciągu.

Naogół wystąpiono z żądaniem podniesienia komornego w skali 20 lub 30-krotnej w stosunku do ustawowego...

Żądania brzmią dość kategorycznie i są niekiedy istotnie bardzo wysokie, tak iż w razie urzeczywistnienia ich wkraczałyby już w dziedzinę paskarstwa.

Oczywiście takie oferty pozostają bez uwzględnienia i nie brano się pod uwagę.

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Wobec lokatorów mniej uświadomionych gospodarze mają inną taktykę, wprawiając w nich, że według ich informacji, Sejm, z pewnością nie będzie...

Warszawa w 1863 roku

Warszawa w roku bieżącym, w styczniu 1923 r. i Warszawa przed sześćdziesiątą laty, w styczniu 1863 r. — to tak, jak gdyby dwa zupełnie odrębne miasta...

Wprawdzie rozległość miasta w 1863 r. nie była o wiele mniejsza, niż obecnie. Lecz na tym samym obszarze żyło mniej więcej tylko 200.000 ludzi.

Ulice, jak Marszałkowska do dworca Wiedeńskiego, już od Próżnej, Bracka, Szpitalna, były zabudowane skąpo i niskimi domami.

Aleje Jerozolimskie, Aleje Ujazdowskie, Krucza, Nowogrodzka, Żórawia, Wspólna (ulice następne — przedstawiały zbiorowisko placów, parków, domków drewnianych, wśród których sterczała tu i ówdzie kamieniczka).

Tak samo takie ulice, jak Żelazna, Twarda, dalsze części Leszna...

Właściciel życie miejskie pulsowało w Krakowskim Przedmieściu i to właściwie po ulicy Królewskiej (gdzie w 1857 r. założono księgarnię Gebethnera i Wolffa na rogu Czystej), warzawianie krócił nosem, mówiąc, że leży ona daleko od „miasta“.

Wtedy kończyła się przy Senatorskiej i nie miała wylotu na Krakowskie Przedmieście, na Senatorskiej i Placu Teatralnym, na Trebackiej, koło poczty, zwanej Starą, na Bednarskiej, która długie lata prowadziła do mostu na Wiśle...

Tam, gdzie dzisiaj skwer, pomnik wdzięczności i pomnik

Tam, gdzie dzisiaj skwer, pomnik wdzięczności i pomnik

Do czego służy bawełna w Ameryce

budowania samochodów i latarni morskich, podczas gdy my chcemy bez kosztu

Nadmiar bawełny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, ten nadmiar, którego nie można wywozić z powodu spadku walut w krajach europejskich...

W tym celu poddaje się bawełnę specjalnemu procesowi, dzięki któremu zostaje ona zgnieciona na kamień, zwany „cottonidem“.

Jest to materiał tak wytrzymały, że znany fabrykant samochodów Ford używa tej prasowanej bawełny zamiast żelaza przy budowie swoich samochodów.

Cottonid jest trwalszy, wytrzymałszy i cięższy, aniżeli wiele innych materiałów. Dlatego też zaczyna się z niego wyrabiać także i cegły, która się używa przy budowaniu domów.

Obecnie buduje się cottonid fundamenty, zwłaszcza na gruntach piaszczystych, gdzie inne

materiały budowane okazały się nieodpowiednie. Przy budowaniu latarni morskiej w Bostonie zastosowano po raz pierwszy do budowania fundamentów bawełnę, mieszaną z piaskiem.

W tym momencie przemknęła się obok nich jakaś polewna postać kobieca.

— O jakże cudownie piękna! strasznie nieznajoma i okropnie sama! — zagadnął z punktu Jerzy, nawet nie przyjrzawszy się damie.

— Przepaszam, nie sama — mrugnęła, jakby jęknęła, jakby jakoby z pod ziemi wyrósł i podążył pospiesznie za znikającą kobietą.

— Widzisz sam — rzekł do Rosza — jak trudno o przygodę choć trochę romantyczną.

— A czy ty naprawdę tęsknisz do sero romantycznej przygody? — Przypominasz sobie, jak smutno skończyła się nasza ostatnia?

— Pamiętam. Jeszcze i dziś czasem zerwie się ból z łańcucha i kasa. Ale mimo wszystko tyko w takiej o wysokiem ciśnieniu atmosferycznym uczułem prawdziwą treść i sens życia.

— Byłem tam niedawno. Jedną zgłoszona została. Chłopi przysięgali mi, że została zabita... W głowie Jerzego zadrgała jakaś nuta ponura, rozpaczna. Rosz słuchał go z związoną głową, a jakby spólcząc smutkowi przyjaźni, chmury przyćmiły zbytnią jasność księżycy. I znów ziemię objął mrok...

Tajemnica Czarniej Damy

Powieść awanturyczna, osnuta na tle stosunków warszawskich.

ANONIMA

A wreszcie Rosz działał na fantazję Jerzego. Wyobraźnia Ostreńskiego mimowoli widziała w nim bohatera dziełicznych snów, tego zanego olbrzyma, z opowieści dalekiego zachodu...

Wiadomość o zaginięciu Rosza doprowadziła go do rozpacz. Poruszał wszystko i wszystkich, żeby dowiedzieć się, co się z Roszem sta-

to. Nadaremnie. To też trudno opisać radość Jerzego, gdy dziś nagle spotkał Rosza i dowiedział się, że olbrzym po długiej niewoli i ciężkich przygodach uciekł szczęśliwie do kraju przed kilku tygodniami.

Spędził cały wieczór razem. Rosz musiał opowiedzieć przyjacielowi swą odyseję z najdrobniejszych szczegółami. Dobrze już po północy opuścili restaurację, a jeszcze opowiadaniu nie było końca.

Rosz mieszkał chwilowo u znajomego artysty przy ulicy Flory. Jerzy odprowadzał go.

RÓZDZIAŁ II.

Krzyk w nocy.

Wchodzili właśnie w Aleje Ujazdowskie, gdy minęła ich wspaniała limuzyna. Jechała szybko, a tak cicho, że ledwie było słyhać. Jerzy przerażony milczył.

— Tam do diabła! to auto sumie cicho, jak duch...

Ale Rosz milczał. Po chwili dopiero spytał swoim miękkim, cichym głosem:

— Ale powiedz mi Jur, co się z tobą działo. Odemnie wyciągnęłeś wszystko — teraz na ciebie kolej...

— Niemna o czym opowiadać. Od czasu, jak wycofałem się na cywilny odcinek, wybitniejszych przygód historia mego życia nie notuje. Kilka lekkich sercówek bez konsekwencji na blond i na czarno. Jedna większa na rudo. A po zatem zwyczajne pedzlowanie i ilustrowanie

bez przekonania książek, bez sensu. Rusło to jak dzura w moście, a w dodatku ten most nad rzeką nuda nie prowadzi na żaden brzeg „wielkiej tęsknoty“. Ot i wszystko! melduję posłusznie, panie kapitanie! A teraz, czy wolno sapać fajeczkę?

Rosz zaśmiał się cicho:

— Oj, ty wielki dzieciaku, nie zmieniłeś się ani na jotę i nie bardzo mi się chce wierzyć w tę rzekę nudę, kiedy patrzę na mnie twoje łobuzerskie oczy.

— Nie wierzysz, a ja ci powiem, że jestem zblazowany jak trzykrotna rozwódka. Spójrz tylko na tę twarz błotycznie rozszadną, wypraną do szczytności z wszelkiego romantyzmu.

Rosz przygarbił mocarnym ramieniem smukłą postać towarzysza ku sobie, a ten podniósł głowę ku niemu. W tej chwili wytoczył się kśżeżyc z czarnej głębi chmur i zrobiło się na świecicie srebrom i jasno. Jasność padała i na twarz Jerzego, oryginalnie przystojną, z dużym orlim nosem i wysuniętą brodą, z skrzeczeniem się zaciępieniwym oczyma i panieństwem delikatnym krojem ust. Tryskala z niej buchność życia. Był od niej blask młodości. Było w niej coś niebezpiecznego... dla kobiet.

— Urodził się Jerzego podnosiła jasność i głębokość postaci, do skonałe wysportowane, zgrabność ruchów i lekkość chodu.

— No i co? — pytał Jerzy — czy skłamałem choć na szerokość wioś?

— Na szerokość wioś nie — odparł Rosz — ale co najmniej na wysokość Gartaucha... i jeśli ty jesteś zblazowany, to ja jestem słaby jak

niewiome, a wiatr bałny nie potrafił zgasić świeczki.

W tym momencie przemknęła się obok nich jakaś polewna postać kobieca.

— O jakże cudownie piękna! strasznie nieznajoma i okropnie sama! — zagadnął z punktu Jerzy, nawet nie przyjrzawszy się damie.

— Przepaszam, nie sama — mrugnęła, jakby jęknęła, jakby jakoby z pod ziemi wyrósł i podążył pospiesznie za znikającą kobietą.

— Widzisz sam — rzekł do Rosza — jak trudno o przygodę choć trochę romantyczną.

— A czy ty naprawdę tęsknisz do sero romantycznej przygody? — Przypominasz sobie, jak smutno skończyła się nasza ostatnia?

— Pamiętam. Jeszcze i dziś czasem zerwie się ból z łańcucha i kasa. Ale mimo wszystko tyko w takiej o wysokiem ciśnieniu atmosferycznym uczułem prawdziwą treść i sens życia.

— Byłem tam niedawno. Jedną zgłoszona została. Chłopi przysięgali mi, że została zabita... W głowie Jerzego zadrgała jakaś nuta ponura, rozpaczna. Rosz słuchał go z związoną głową, a jakby spólcząc smutkowi przyjaźni, chmury przyćmiły zbytnią jasność księżycy. I znów ziemię objął mrok...

W milczeniu kroczyli przyjacieli. Dodał już do półowy Alei... Było tak cicho, że słyszano się dokładnie jak wiatr stracił z liści tropie dżdża, na nich pozostałe.

## Brak poczucia obowiązku u naszych ojców miasta.

Posiedzenie rady miejskiej w dniu 30 stycznia r. b. nie došlo do skutku z powodu braku quorum.

Na 49 (42 radnych i 7 członków Magistratu) nie zdołalo się zebrać nawet 25 wybranych miasta, ażeby spełnić prosta formalność powzięcia uchwały w sprawie opracowanego i wykończonego do szczegółu budżetu miasta.

Nie chcą czy nie mogą panowie radni zrozumieć, że miasto, tak bogate, niedłuba władz wojewódzkich, punkt węzłowy najważniejszych linii kolejowych na wachodniej rubieży Rzeczypospolitej, musi wyglądać schludniej, estetyczniej, aniżeli jakas tam Suchowola, Miciów albo Gródek, że musi mieć możliwe do przejścia chodniki, moaty, ulice dobrze i stale oświetlane, nie jankimias, za drogie pieniądze wynajętymi, kagankami, lecz własnym, taniem i stale świejącym światłem.

A opieka społeczna! Czy zdają sobie panowie radni sprawę z tego, że od 3 przeszło tygodni 12.000 ludzi wysprzedaje resztki swojego miemia, by móc za co kupić kawałek chleba; a co się stanie wtenczas, gdy wysprzedadzą wszystko i nie będą mieli co do ust włożyć? Czy wiedzą panowie radni,

że budżet miasta na 1923 r. opracowany przez Magistrat jeszcze w początku listopada 1922 r. na 2.400.000.000 mk., stał się prawie nierealnym, bo ceny, według wykazu biura statystycznego przy Magistracie, od dnia 1 listopada 1922 r. do dnia 25 stycznia 1923 r. podniosły się o 177,2%.

A ponieważ gospodarka miejska musi się na tych cyfrach opierać, więc budżet w dniu dzisiejszym powinien wynosić już nie 2.400.000.000 marek a 6.600.000.000 mk.

Rzuconych powyżej kilka za ledwie uwag, gorący apel prezesa Rady miejskiej do poczucia obywatelskiego i odpowiedzialności wobec społeczeństwa i wyborców przypomni p. radnym ich obowiązki i odpowiedzialność za stan gospodarczy i przysły rozwój miasta.

Jeszcze miesiąc, jeszcze dwa, a opieszalosc pp. radnych unicestwi zupełnie prace Magistratu i budżet miasta może wynosić nie kilka, lecz kilkanaście miliardów.

Jeżeli rozwój miasta ma na tem właśnie polegać to przy waszej skutecznej pomocy rychło dorówna stolicy — ogromem zadłużenia. Społeczeństwo przypomni wam te zasługi przy nadchodzących wyborach.

## Wybory do Izby Lekarskiej

Warszawsko-Białostockiej.

W dniu 18 lutego 1923 r. odbęda się wybory do powstającej na terenie tutejszym Izby Lekarskiej.

Jak głosi odezwa, podpisana przez Zjednoczony Komitet Narodowy, obejmujący dziewięć stowarzyszeń zawodowych lekarskich (Warszawskie Tow. Lekarskie, Stowarzyszenie Lekarzy Polskich, Związek Lekarzy Państwa Polskiego, Koło Lekarzy im. Marcinkowskiej, Grupa Lekarek Polskich, Koło Lekarzy Kresowych, Zrzeszenie Lekarzy Kasj Chorych, Komitet Lekarzy Województwa Białostockiego i Komitet Lekarzy Województwa Warszawskiego), będzie to placówka samorządna, która stanowić ma o rozwoju i życiu lekarskiego zawodu oraz o współpracy z czynnikami państwowymi w dziedzinie higieny i medycyny dla ogólnego dobra Rzeczypospolitej.

W całej Polsce jest (łącznie z nowopowstającą) pięć izb Lekarskich na ogólną liczbę 4000 lekarzy, z których 50 proc. tj. 2000 działa w stolicy Państwa i na obszarze województw Warszawskiego i Białostockiego. Te cyfry wykazują najdowodniej, jakie znaczenie w życiu zawodowym i ogólnopolecznym mieć będzie Izba Lekarska, której Rada ma wyjąć z urny wyborczej w dniu 18 lutego br.

## Kursa gospodarstwa wiejskiego w Wasilkowie.

Związek Kolek Rolniczych Województwa Białostockiego zorganizował w Wasilkowie (pow. Białostocki) kursa gospodarstwa wiejskiego. Kurs trwa od dnia 10 do 17 stycznia r. b. Wykłady na kursach prowadzone były przez wytrawnych specjalistów. Program obejmował przedmioty następujące: nauka o Polacie (6 godzin), organizacja rolnicza (1 godzina), rolnictwo (4 godziny), hodowla (13 godzin), ogrodnictwo (7 godzin), pszczelnictwo (4 godziny), mleczarstwo (3 godziny), jacyzarstwo (1 godzina), weterynarja (1 godzina). Kursy wywolały niezwykle zainteresowanie. W pierwszym dniu zgłosiło się 80 słuchaczy, w następnych sala była przepelniona tak, że kursy zostały zamknięte przy 300 słuchaczach. Mimo to wiele osób nie mogło skorzystać z wykładów. Korytarz i przedsionek były stale prze-

pełnione. Gromadki ciekawych zbierały się pod oknami.

Jednocześnie przeprowadzono lustrację 29 gospodarstw, w których wykazywano braki i niedomagania, udzielano wskazówek i wyjaśnień.

Do powodzenia kursu znacznie przyczynił się energja swoja Zarząd Kółka Rolniczego w Wasilkowie.

Wykłady wywolały ożywioną dyskusję, która dawała wyniki ściśle konkretne. Postanowiono na przykład, przeprowadzić komasację gruntów, wydzielić komasację (piaski lotne) jako wspólnotę, przeznaczyć je na plantacje wikliny koszykarskiej, a Kierownictwo plantacji przekazać Zarządowi Kółka Rolniczego, zorganizować Koło Młodzieży Wiejskiej i t. p.

Kółku Rolniczemu w Wasilkowie należy się serdeczne życzenia „Szczyć się Boże” na dalszą drogę w obranym kierunku.

## B r y z g i

Sztuka pisanja ma dwie główne zalety: nie podlega ograniczeniom i popiera papiernictwo. Wraz z inkantem spływają po piórze wybroczyny i mogące (niekiedy bardzo wodniste) i brudzą biel papierzaną gwoździ wypelnienia próżni.

W jednym z najpoważniejszych organów miejscowej prasy (powaga jest stateczna, a stateczność nierychliwa) stąd wspomniany organ podaje przedruki o dwie doby spóźnione, za to miejscowych spraw dotyczących, owoc w owym majestatem przezuwaczni dziennikowym popelnia od niejakiego czasu niejaki p. Helcin literackie kawały, p. t. „Światła i cienie”. W tych to... przeblyskach świadomości i kleksach służalstwa wylewa autor wszystkie zawartości swej duchowej jaźni.

Robi to systematycznie. Wczoraj np. przekuł wrozdiankę o posiadaniu i kryminale. I, oczywista, mocno się irtuje. *Beatus, qui tenet*. Szlag by to trafił Co za niesprawiedliwość! Na to jednak można poradzić... Ale, ale... Pomyślby zaradce prowadzą p. Helcina prosto do kryminału. Ano tak: w Polsce to jeszcze nie można

regulować spraw posiadania naganam.

Wpadłszy nagle myślowo do kryminału, p. Helcin tak bardzo przejmując się swą rolą, że zaczyna na wszystko patrzeć przez kratki. I tu przypomina sobie lekceważące traktowanie spraw kryminalnych przez jakies tam „warszawskie brukowe piemko” nadomiar „czterwone”.

P. Helcin traci panowanie. Ton nad sobą nem mentora, czerpiącego mądrość z doświadczeń i życiowych, przetrzega sobie, że podobna zasada prowadzi czasem wyznawców jej zbyt daleko... i poucza dalej z głębiokiem przeświadczeniem, że: „kto nie ryzykuje, ten nie siedzi w kryminale” a co za tem idzie: pozwala sobie bagatelizować i samą tę instytucję i jej „gruntowych” znawców... Z kryminału kpić się nie godzi, bo i kryminał, gdy kogoś raz „zagaranie”, to trzyma, kto wie, czy właśnie nie w myśl zasady: „Beatus qui tenet”.

Pamięta o tem p. Helcin i ciarki przechodzą go na myśl, gdyby tak zamiast pióra i redakcyjnej klamki wypadło trzymać się przycy... Brrrr!

Benel.

## Furman donżuanem.

Usiłował pasażerkę... zniewolić do wzajemności. Za natężycność odpowiadać będzie przed sądem.

Mając do zatławienia piłą sprawę w Białymstoku, p. Jadwiga M. w Sokółce wynajęła furmankę i wieczorem 28 stycznia wybrała się w drogę.

Pomimo pewnych uprzedzeń, wyrosłych na podłożu częstych doświadczeń z powojennego okresu, pani Jadwiga — nawiasem mówiąc młoda i przystojna niewiasta — zdecydowała się odbyć tę przejażdżkę samą na sam. Zresztą woźnica nie wzbudzał nieufności. Przeciwnie: ujmował wylewną uprzejmością.

Ta ostatnia była nawet ciekawym zdarzeniem, bo krewki automekon z punktu powziął sentyment dla nadobnej klientki. Wyjechałszy zresztą za opłatki, nie robił już z tego sekretu. Zatrzymał pojazd, odłożył bat i lejce i nużę w doraźne konury. Zaskoczona wybuchową

miłością balaguly, p. Jadwiga wysiadła z wozu i zagroziła podniesieniem takiej wrzawy, że pól Sokółki zbiegnie się za chwilę. Wobec tej perspektywy, donżuan całą historję odwiadczył obrócił w żart, a uczynił to tak udatnie, iż latwo wierna p. Jadwiga dała się wziąć na fundusz a następnie znów na fure.

Ale już w pół godziny później musiała się gorzko kajać, broniąc się zębami i pazurkami przed ponownym atakiem. Wogóle zabiegi ofenzywne przycygodnego wielbiciela powtórzyły się jeszcze kilkakrotnie a każdym razem — jak nas zapowiadają — zgola bezskutecznie.

Bohatarska p. Jadwiga dotarła wreszcie do Białostoku, gdzie z przycygod swoich zwierzyła się Policji.

## DROBIAZGI

„Uniwersytet Powozeczny” Czwartek 7—8 Historia Polski: wiek 18-ty. Reakcja w Polsce.

J. Ciejka. 8—9 państwo nowe W. Olczyński. Wymiana nadwyżek

Potrzebny chłopiec zgłosić się do Administracji „Dziennika Białostockiego” R. Kościuski Nr. 1.

3 lutego o godzinie 12-iej w Sali „OGNISKA” z udziałem artystów Oper. Krakow. „Nowości” KABARET o bardzo bogatym programie. Liczne alospodzianki. Przychodźcie, utracieni i smutni, a znajdziecie skojenie i radość.



**WIENIEŃSKI Międzynarodowy Jarmark**  
18 do 24 Marca 1923.  
**Korzystna okazja zakupu dla wszelkich gałęzi.**  
4000 wystawców z kraja i zagranicy.  
Wszelkich informacji udziela: **Wionet Messe A. G. Wien VII., Messopalast,** jako też oficjalne miejsca informacyjne **w WARSZAWIE: Poselstwo Austriackie, Królewska dom Nr. 16-11** **Ekspozytura Austriackiego Muzeum Handlowego, Koszykowa 11-B.**

banknotów. Tutejszy oddział P. K. K. P. podaje do ogólnej wiadomości, że porwane lub stare pieniądze papierowe mogą być wymieniane na nowe o tyle, o ile będą podklejane i odpowiednio ułożone.

Podniesienia taryfy osobowej. 7 dniem dzisiejszym na kolejach państwowych została podniesiona taryfa osobowa o 50 procent.

W kooperatywach taniej. Centralna kooperatywa robotnicza w tych dniach otrzymała świeży transport artykułów żywnościowych pierwszej potrzeby, które członkom swoim sprzedaje po cenach znacznie niższych od rynkowych.

Przygodna kąpiel. Wczoraj

w godzinach popołudniowych 9-cioletni Aron Kuszewski wpadł do Balety. Na krytyk przedłożony zył na ratunek przedłożący w pobliżu bankiel Dawidowicz, który walałby chłopca z wody i odstawił do rodziców.

Jaja taniej. W ostatnich dniach do Białostoku przywieziono większy transport jaja. Ceny spadły, bo z 30 na 190 mk. za sztukę.

Dlaczego masło jest drogie? Okoliczni włościanie dowozą i donoszą codziennie dużo masła, ale przekupnie stojący przy stacji kolejowej oraz na rogatkach wykupują małe hurtowo i sprzedają następnie po cenach paskarskich.

## Kronika policyjna

Kradzież krzesła. W nocy z 29 na 30 bm. nieznan sprawcy po wylamaniu drewnianej ścianki ze śpiężną przy ul. Mostowej 9 skradli 12 nowych krzesel wiedeńskich stanowiących własność Izaka Szczerejsa, zam. przy ul. Chwałowskiej 5. Wartość skradzionych krzesel poszkodowany oblicza 350.000 mk. Dochodzenie w toku.

Za potajemny handel wódką spisano protokół na Libe Klacko, zamieszkałą przy Rynku Kościuski Nr. 35a, przy czym jako „corpus delicti” skonfiskowano 1 but „gorzałki”.

Kradzież wędliny. Ze składu masarskiego Fr. Goworowskiego, przy ul. Młynowej 23 za pomocą wylomu w ścianie nieznan amatorzy skradli różny wędlin na ogólną sumę 250.000 mk.

Czy drut? Dnia 30 b.m. policja dokonała rewizji u Karoliny Kolowskiej, zam. przy ul. Soanowej 72, gdzie znaleziono

10 pęczków drutu miedzianego niewiadomego pochodzenia. Drut został odebrany. Dochodzenie w toku.

Kradzież w podągu. W podągu z Grajewa do Białostoku pasażerowi Lejbie Lilemanowi skradziono paczkę z sukmem wartości pół miliona marek.

Kradzież kieszonkowa. Z kieszeni przechodzącego przez Rynek Kościuski Józefa Siworowskiego skradziono 15000 mk. Rzeźmieszek zbiegł.

Bez dowodów. Dn. 30 b. m. w Grajewie został zatrzymany H. Szymonowicz za nieposiadanie dowodu osobistego.

Tajemniczy transport sukna. Dnia 28 b. m. na granicy polsko-rosyjskiej została zatrzymana furmanka należąca do kłm. Furmanka z tydzień temu wyjechała z Białostoku.

Szmulglerzy sukna w osobach J. Piniewicza i Zygm. Pychalewicza zostali aresztowani. bydwaj pochodzą z Łomży.

## Z TEATRU.

### Krakowska Operetka „Nowości”.

„General Huzarów”, jak było do przewidzenia, cieszy się niebywalem powodzeniem. Doskonale Czernekówna jako Mitzi, Kaczorowski niezrównany jako Moryc Rajwach, Pilariski jako podoficer rachunkowy, Chmielewicz jako „General Huzarów” zbierają zasłużone oklaski. Shimmy — pp. Ciesarskich musiał być bisowany. Operetka ta zyskała rekord powodzenia

w Białymstoku i grana będzie dziś we czwartek, w piątek, w sobotę i w niedzielę.

Krakowska Operetka kończy już swoją gościnę w Białymstoku w którym pozostaje tylko jeszcze 10 dni nieodwołalnie.

Dziś we czwartek i jutro o godz. 12-tej w nocy Wielki Bal Galganiarzy, urządzony staraniem Krakowskiej Operetki udziałem 2 muzyk wojskowych.

## WĘGIEL

z kopalń dąbrowieckich i śląskich oraz KOKS górnolaski i karwiński w ładunkach wagonowych na prowincję polską

### Warszawskie T-wo „ŻELAZO”

ODDZIAŁ WĘGLOWY

w WARSZAWIE, ul. Sienna Nr. 45.

Telefony 142-58 i 507-30.

## Ogłoszenia drobne.

Stradzone dowód osobisty za Nr 2884-6263 na imię Chanay Nowik, zam. przy ul. Miłowej 12. 90  
Zgubiono paszport polski, na imię Maryi Szabłockiej, zam. w Dojłdach Browar. 86  
Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Jana Grygo (roc. 1895) zam. we wsi Mołkach pow. Białostockiego gmaj Kalinowskiej. 100  
Zgubiono kartę powołania, i kartę zwolnienia, wydaną w Białymstoku przez P. K. U. na imię Edwarda Zamowskiego (roc. 1900) zam. w m. Warszawa przy ul. Stalowej Nr. 53 mieszkania 11. 101  
Zgubiono kolejąwo legitymację, na imię Anny Popławskiej zam. przy ul. Prowiantowej Nr. 20. 102  
Zgubiono paszport rosyjski, na imię Sory Łukasz, w tymże był wpisany syn Semał, i córka Dwajra, zam. w m. Parozowo pow. Wolkowyski. 89

Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. za Nr 3183 na imię Oktara Bergera (roc. 1888) zam. przy ul. Sienkiewicza 106 1-1 95  
Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Konstantego Olczyńskiego (roc. 1896) zam. we wsi Kolesiankach pow. Białostockiego gm. Kalinowskiej 3-1 93  
Przyblikał się pies podobny do wilka, czarna, ul. Sienkiewicza 115. 92  
Stradzone kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Stefana Łukjanisła. (roc. 1894) zam. we wsi Rybołowice pow. Białostockiego gm. Narwy, przytem zgubiono paszport polski. 94  
Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Antoniego Czerneckiego (roc. 1892) zam. przy ul. Fabrycznej 56. 8  
Zgubiono kartę powołania, wyd. w Białymstoku przez P. K. U. na imię Domika Borkowskiego. (roc. 1895) zam. przy ul. Koleckiej 12, przytem zgubiono paszport rosyjski. 8

Ostatnie słowo techniki — szczyt odwagi ludzkiej.

„Modern”

Król sensacyjnych ról, ulubieniec publiczności

**EDDIE POLO**

Kasa czynna od 5-ej pop.

w 6 aktowym sensacyjnym dramacie p. t.

**PIERŚCIEN SATANASA**

(Skarb na pustkowie)

Obraz ten przewyższa wszystkie wystawione dotychczas obrazy sensacyjne.